Biuletyn Gospodarczy
D.I.

Rok 2. | Warszawa d.12 stycznia 1943 r. | Nr. 2.

SYTUACJA WALUTOWA.

Stosunki walutowe, które od początku okupacji niemieckiej przedstawiały wiele do życzenia, uległy w 1942 r. znacznemu pogorszeniu. Główną przyczyną tego był dalszy wzrost obiegu pieniężnego, który podniósł się w ubiegłym roku o przeszło półtora miliarda złotych.

Zwiększenie się obiegu pieniężnego, o ile jest następstwem udzielania kredytów przez instytucję emisyjną na cele produkcyjne może spowodować polepszenie sytuacji gospodarczej, a więc wzrost zatrudnienia i produkcji oraz lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów. Wzrost obiegu w Gen.Gubern. wywołany był jednak udzielaniem kredytu inflacyjnego przez Bank Emisyjny w Polsce władzom okupacyjnym na finansowanie utrzymania wojska i administracji niemieckiej, skup artykułów żywnościowych oraz produkcję i roboty o charakterze wojennym. Zwiększonej ilości pieniędzy w rękach społeczeństwa nie towarzyszyło zwiększenie się ilości towarów na rynku, przeciwnie ilość towarów stale malała w ciągu ubiegłego roku na skutek skupu i rekwizycyj. W tych warunkach wzrost obiegu pieniężnego pociągnąć musiał za sobą dalszą zwyżkę cen /czyli spadek wartości pieniądza/ oraz inne ujemne skutki inflacyjne jak ucieczkę od pieniądza, spekulację itd. Reglamentowanie produkcji, kontrola handlu i racjonowanie konsumpcji przez system przydziałów na kartki, mające na celu uchwycenie możliwie największej ilości wytworów Gen.Gubernatorstwa na zaopatrzenie wojska niemieckiego, doprowadziły do powstanie pokątnego rynku i dalszej zwyżki cen w związku z ryzykiem i stratami, jakie ponoszą pokątni producenci i handlarze.

Nie wszyscy może uświadamiają sobie dostatecznie, że uzyskanie przez władze okupacyjne kredytów w Banku Emisyjnym powoduje przerzucenie kosztów utrzymania wojska i administracji niemieckiej, skupy artykułów żywnościowych oraz produkcji i robót o charakterze wojskowym, prowadzonych na terenie Gen.Gubern. wyłącznie na społeczeństwo polskie. Po przez zwiększanie obiegu i zwyżkę cen władze niemieckie nakładają na ludność polską "podatek inflacyjny". W ten sposób społeczeństwo polskie zapłaciło pośrednio w 1942 r. daninę w wysokości dodatkowej emisji banknotów Banku Emisyjnego, a więc ponad półtora miliarda złotych.

W miarę zwiększania obiegu i zwyżki cen pieniądz narzucony nam przez okupantów traci coraz bardziej na wartości. Do jego deprecjacji przyczyniły się ostatnio także względy polityczne. Że Niemcy poniosą klęskę, oddawna nie ulega już wątpliwości. Dzisiaj społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę, że termin ostatecznej klęski naszego wroga jest już bliski, a wobec sukcesów rosyjskich na froncie wschodnim i angielsko-amerykańskich w Afryce zbliża się z każdym dniem. Powoduje to ucieczkę od pieniądza, który może podzielić losy jego twórców, do walut i złota, polskich papierów wartościowych i towarów.

O PRZYSZŁĄ ORGANIZACJĘ ROLNICTWA.

Ewolucja stosunków w rolnictwie każe się spodziewać po wojnie ogromnego rozrostu aparatu organizacyjnego, który będzie miał do spełnienia rozliczne a ważne zadania. Nie przesądzając ani formy rządu ani układu stosunków społeczno-agrarnych, które będą miały decydujący wpływ na skrystalizowanie się tego aparatu, możemy dziś

tylko bardzo ogólnikowo mówić o przyszłej organizacji rolnictwa, a raczej o reorganizacji systemu, w jakim dziś żyje wieś.

Najniższym ogniwem życia zbiorowego wsi jest gromada pod wodzą ongiś wybieranego, a dziś wyznaczanego sołtysa, który w ten sposób jest jednocześnie ostatnim członem ramienia władzy państwowej i reprezentantem wsi w pracach zbiorowych wobec gminy. Czynnik fachowy stanowi agronom wioskowy, podległy agronomowi gminnemu i otrzymujący od niego na tygodniowych odprawach sołtysów i agronomów wioskowych polecenia oraz wyjaśnienia w jaki sposób ciążące na gromadzie obowiązki mają być wypełniane.

Agronomowie gminni podlegają agronomowi powiatowemu, który ma do swej pomocy agronomów rejonowych / objazdowych/ oraz cały sztab fachowców w poszczególnych gałęziach wiedzy rolniczej. Agronomowie powiatowi podlegają wojewódzkim, a ci ze swej strony władzy centralnej. ~~Na tych~~ trzech wyższych poziomach ma miejsce /lub przynajmniej powinna mieć/ ścisła współpraca z izbami rolniczymi oraz innymi instytucjami władzy rolniczej / stacje doświadczalne itp./

Przedstawiona tu bardzo ogólnikowo organizacja biurokracji rolniczej tworzy idealną piramidę, której podstawa nakrywa dokładnie cały kraj: w tej sieci organizacyjnej najniższego rzędu nie ma luk, jakie istniały wówczas, kiedy pojedyńczym oczkiem sieci były dobrowolne kółka rolnicze, nie przymusowe gromady wiejskie. Nie ma zresztą podobnych luk i na wyższych poziomach i dla tego obecna organizacja ma wyższość nad dawną we wszystkich tych razach, kiedy wieś pociągana jest do pewnych świadczeń. A w przyszłości obowiązki ciążące na wsi będą niewątpliwie coraz rozleglejsze i dlatego organizacja, która będzie miała cechy powszechności i będzie w swoim ręku posiadała możność stosowania sankcji, pozostanie w stosunku do innych bezkonkurencyjną.

Organizacja powszechna i przymusowa ma niemniej ważne zadanie do spełnienia w zakresie podniesienia produkcji rolnej, ściślej się wyrażając, w zakresie rozpowszechnienia postępu, który zbyt wielu ma zazwyczaj wrogów, by mógł być pozostawiony swobodnemu uznaniu.

Nie należy wreszcie zapominać o czynniku wychowawczym. Agronom wioskowy, który niemal z reguły jest którymś ze zdolniejszych gospodarzy, odbierając od swej bezpośredniej władzy rozporządzenia i nawzajem raportując tej władzy podstawowe dane statystyczne, czuje się z władzą tą związany a za gromadę swą odpowiedzialny. Tym samym i gromada czuje się bardziej odpowiedzialna i związana, niż przy pośrednictwie obcego instruktora. Już nie " jakieś pany", a "swój człowiek" gada do nich i za nich. Inna rzecz, że jak przychodzi drastyczny moment nakładania kontyngentów lub pisania "destatyki" /statystyki / według której potem rozkładane są różne obciążenia, "agronom" wioskowy nacierpi się niemało. Skarżył się jeden z nich, że zawsze zazdrościł "panom za biurkami", ale teraz już wie, że praca umysłowa jest cięższa, niż praca w polu. Gdyby tego rodzaju doświadczenia stały się powszechne, byłyby niewątpliwie czynnikiem zbliżenia świata pracy umysłowej i fizycznej.

Agronomowie gminni, od których podobnie, jak i od agronomów wioskowych wymaga się, by byli "omnibusami" wiedzy fachowej, każdy w swoim zakresie, rekrutować się mogą z synów gospodarskich z ukończoną szkołą rolniczą lub właścicieli tak licznych dziś resztówek /ośrodków/ po rozparcelowanych folwarkach. Ludzie ci, przeważnie dawni właściciele lub dzierżawcy folwarków, zazwyczaj doskonali fachowcy, nie mają możności "wyżyć się" na okrojonych warsztatach i chętnie wiedzę swą i doświadczenie oddadzą na usługi ogółu. Wpłynie to, rzecz prosta, na potanienie aparatu organizacyjnego.

Pracownicy na wyższych poziomach muszą być już oczywiście, dobrze przygotowani teoretycznie i praktycznie. Jako stale urzędujący

nie mogą być werbowani z elementu zatrudnionego w gospodarstwie. Krótko mówiąc, muszą to być już pracownicy na pensji.

Wśród zwolenników ekonomii ortodoksyjnej taki rozrost aparatu biurokracji rolniczej nie znajdzie gorącego przyjęcia. To pewna. Dziś jednak na kwestię oszczędności i budżety ciał publiczno-prawnych mamy już nieco inne poglądy. To jedno. Następnie trzeba mieć na uwadze konieczność zatrudnienia wykształconego elementu wioskowego, lub zamknąć szkoły rolnicze. Wreszcie trzeba się i z tym liczyć, że upowszechnienie kultury rolnej da przyrost dóbr materialnych, inwestycja ta może się więc nawet opłacić.

Jak widzimy, dzisiejszy szemat organizacji rolnictwa może się stać punktem wyjścia odbudowy w okresie powojennym.

Dzisiejsze społeczeństwo żąda od państwa nietylko zabezpieczenia granic, ładu wewnętrznego i sprawnej komunikacji, ale nadto pewności wkładów i ubezpieczeń, opieki społecznej, ba, nawet łagodzenia wstrząsów, towarzyszących zmianom koniunktury. W miarę rosnących wymagań rośnie też i aparat państwowy, budząc niepokój nawet u zwolenników interwencjonalizmu. Tu leży źródło braku konsekwencji w poczynaniach i połowiczności wyników. Rodzi się przeto pytanie, czy w takim razie nie lepiej pogodzić się z koniecznością istnienia aparatu dużego, byle sprawnego i dać mu przeciwwagę w postaci silnie rozwiniętej inicjatywy prywatnej, o charakterze raczej partnera, czy kontrahenta, niż wojującego konkurenta. Byłoby to zgodne z dzisiejszym duchem solidarności społecznej i postępami wiedzy ekonomicznej, która potrafiła już niejeden trudny problem w duchu tym rozwiązać, że wymienimy tu tylko tytułem przykładu kojarzenie ruchu osobowego i towarowego na prywatnych liniach samochodowych z ruchem kolejowym.

Współpraca między instytucjami rządowymi, samorządowymi i prywatnymi zaznaczyła się bardzo korzystnie w dziedzinie rolnictwa na długo już przed wojną. Skrępowanie ruchu organizacyjnego w czasie okupacji współpracę tę osłabiło, ale nie zabiło: można zatym żywić nadzieję, że po wojnie odżyje ona ze zdwojoną siłą. Byłoby zatem wskazane już dziś zastanowić się nad jej formą.

Z organizacji rolniczych na szczególną uwagę zasługują może najmłodsze, ale bardzo żywotne t.zw. "organizacje branżowe". Celem ich było jednoczyć producentów, poświęcających się jakiejś specjalnej gałęzi hodowli czy wytwórczości rolniczej, wymagającej szczególnej wiedzy, współpracy szerszego ogółu, znajomości wymagań rynków odbiorczych, a często i pewnej ochrony polityki gospodarczej. /Bywało i odwrotnie, kiedy państwo wzywało pomocy organizacji branżowych przy realizowaniu jakiegoś problemu, leżącego w interesie ogólnej polityki gospodarczej/.

W zakresie prac związków branżowych nie leżała, ogólnie biorąc, organizacja zbytu: pozostawiano ją organizacjom rolniczo-handlowym i kupiectwu. Z reguły natomiast leżała organizacja podaży, t.j. przygotowanie produktu w ilościach dostatecznie dużych i dostosowanych do wymagań rynku. Z tego względu organizacje te doskonale się nadawały na pionierów standaryzacji, uważanej dziś za conditio sine qua non obrotów światowych. W niemniejszym stopniu organizacje te pomocne były przy skupie bezpośrednim ze strony państwa: np. koła hodowców przy skupie koni remontowych przez komisje wojskowe.

Na naszkicowanym wyżej szemacie uwydatnia się zasada podziału pracy, czy raczej współpracy poszczególnych instytucji. Ta strona więc zagadnienia nie powinna nastręczać na przyszłość trudności, tak jak nie nastręczała w przeszłości.

Zastanowić się raczej wypadałoby nad całokształtem organizacji dobrowolnych związków rolniczych, ich stosunku wzajemnego i do ogółu

rolników. Rolnictwo nasze nie zna zasady monokultury: natomiast występuje w nim powszechnie zjawisko kojarzenia poszczególnych gałęzi produkcji. Stąd niemal z reguły rolnik musiał brać udział w pracach kilku związków branżowych, co zabierało mu zbyt wiele czasu i pociągało pewne koszty. Sama więc niejako naprasza się myśl utworzenia jednej, dobrowolnej organizacji rolniczej z samodzielnymi sekcjami, odpowiadającymi dzisiejszym związkom branżowym. Gdyby każdy rolnik powyżej pewnego cenzusu obowiązany był należeć conajmniej do jednej sekcji, możnaby wytworzyć dostatecznie liczne kadry pionierów, przy pomocy których szersza akcja biurokracji państwowej /np. skup zboża, dostawa remontów, bydła i wełny dla wojska nie napotykałaby ciągle na te same przeszkody, co w przeszłości: brak solidnego i wyrobionego kontrahenta oraz brak wyrównanego, masowego towaru. Spółdzielczość braku tego nie wyrówna, gdyż rolą spółdzielczości nie jest bynajmniej stworzenie partnera, a wyłącznie pośredniczenie między dwoma kontrahentami, podobnie, jak to robi na giełdzie makler, pośredniczący między dwiema stronami.

Można mieć oczywiście pewne zastrzeżenia co do koncepcji przymusowego należenia do organizacji dobrowolnych. Nie chodzi tu wszakże o czystość nomenklatury, lecz o istotę zagadnienia. Organizacja może być dobrowolna i nie znać przymusu należenia do niej wszystkich rolników, ale instytucja państwowa może żądać przedstawienia dokumentów stwierdzających przynależność rolnika do swej organizacji, o ile chce wystąpić w roli kontrahenta tej instytucji dla uzyskania pewnej premii / tak było przy dostawie remontów/. Wreszcie pewne ciało samorządowe może uchwalić przymus należenia do organizacji dobrowolnej. /Tak np. był w niektórych gminach przymus wykupywania udziałów w spółdzielniach/.

Jest kwestią otwartą, czy organizacje dobrowolne mają mieć swe ogniwa na każdym piętrze władz państwowych i samorządowych, czy też wystarczy trójstopniowość organizacji: władze centralne, wojewódzkie, powiatowe, z tym, żeby najniższą jednostką było koło powiatowe. Ale niewątpliwie, tak, czy inaczej organizacja dobrowolna musi być zharmonizowana z organizacją państwową: to jest podstawa współpracy.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

<u>Cele oczyszczania handlu.</u> W toku zapowiedzianej poprzednio akcji oczyszczania handlu mają być po zamknięciu sklepów przekazywani do dyspozycji Arbeitsamt'ów pracodawcy do lat 4o i pracobiorcy do lat 5o.

<u>Kontrole Preisüberwachung.</u> W najbliższych dniach ma się rozpocząć w przedsiębiorstwach handlowych i sklepach kontrola Preisüberwachung w jaknajszerszym zakresie. Ma ona objąć jaknajwiększą liczbę sklepów, nawet drobnych. Należy zwracać uwagę zainteresowanych na to, że konsekwencje wykrycia uchybień przeciw zarządzeniom Preisüberwachung będą nader ciężkie dla przedsiębiorstw i powodować mają decyzje o ich zamknięciu. Przedsiębiorstwa i sklepy winny być wszystkie przygotowane do tej kontroli.

<u>Oczyszczanie handlu meblami.</u> W najbliższych dniach rozpocznie się oczyszczanie w hurcie i detalu stolarskim. Obejmie ono przedsiębiorstwa związane z handlem meblami i urządzeniami domowymi, oraz materiałami służącymi do wyrobu tych artykułów. Będzie ustalona lista przedsiębiorstw, dopuszczonych do handlu wpierw w hurcie, a następnie w detalu. Jest rzeczą wskazaną, aby przedsiębiorstwa tej branży o ile możności łączyły się z warsztatami rzemieślniczymi, gdyż w ten sposób byłyby uważane za punkty sprzedaży własnych wyrobów rzemiosła.

Równolegle z akcją wyczesywania prowadzoną przez Auskämmkommission w <u>przemyśle chemicznym</u> podobna akcja ma być wdrożona w hurtowym handlu chemicznym / w tym też perfumeryjnym, aptecznym i kosmetycznym/

Wykupywanie przez Niemców polskich fabryk. W związku z wydaną ostatnio deklaracją państw sprzymierzonych o nieważności wszelkich tranzakcji majątkowych dokonywanych przez niemców w państwach okupowanych, w tym i w Polsce, można przytoczyć, że ostatnio firma Hardtmuth nabyła akcje fabryki ołówków Majewski, a firma Chemieprodukten Kom.Ges.Berlin zakupiła fabrykę mydła Adamczewski i farb Krausse.

Wpływy podatkowe w Gen.Gub. Wpływy podatkowe w pierwszym kwartale skarbowym r.1942/43 /kwiecień-czerwiec/ wyniosły w całym G.G. 248 mln.zł. łącznie z dodatkami komunalnymi, zaś bez dodatków komunalnych - 2o6.5 mln. zł. Udział okręgu Warszawskiego wynosi prawie połowę tej kwoty, wpływy kwartalne stanowią tu odpowiednio 115.3 i 95.o mln. zł.

Spółdzielnie osiedleńczo-gospodarcze. We wschodnich powiatach Śląska, a mianowicie Bielsko, Blachownia /części pow.Częstochowskiego i Wieluńskiego/ oraz Żywiec, w których osiedla się przeważnie volksdeutsch'ów wycofanych ze wschodu, zakłada się obecnie spółdzielnie osiedleńczo-gospodarcze. Istnieje już 28 takich spółdzielni, projektuje się założenie dalszych 3o. Mają one obsłużyć 4000 osiedleńców z 5oooo ha powierzchni gospodarstw. Mają one za zadanie dopomagać osiedleńcom w ich pierwszych trudnościach gospodarowania, dokonywać wspólnie zakupu artykułów potrzebnych dla rolnictwa i wspólnie realizować wyniki gospodarowania. Z pieniędzy państwowych nabyto dla nich wspólnie użytkowane większe maszyny rolnicze, jak młocarnie, oczyszczalnie zboża, traktory i narzędzia rolnicze. Mają one dysponować domem własnym, ze składem nawozów, paszy, nasion i ze spichrzem i garażami dla maszyn. Prowadzić je będą specjalnie wyszkoleni osiedleńcy, istnieć będzie pogotowie maszynowe. Stwarza się je, aby lepiej zorganizować pomoc dla osiedleńców-niemców i w ten sposób przeprowadzać zniemczenie tych terenów.
Wyniki tej akcji, opartej zresztą na wzorach z innych krajów są ciekawe, a pouczające i dla nas.

Zmiany w przydziałach artykułów odzieżowych. Projektowane jest wprowadzenie w Warszawie od 15 lutego 1943 systemu punktowego przydziału artykułów odzieżowych na wzór istniejącego w Rzeszy. Wraz ze zniesieniem dotychczasowego kartkowego systemu. Nie jest jeszcze ustalone, jakie kategorie konsumentów mają z tego korzystać. Liczba konsumentów może być uszczuplona przez objęcie tym systemem tylko pracujących w fabrykach przemysłu wojennego, lub posiadaczy kart pracy ewtl. z rodzinami lub bez rodzin, mało prawdopodobny jest rozdział punktów dla całej ludności, jak to jest w Rzeszy.
Możliwości handlowe hurtowników /sprzedaży na lewo/ wskutek zmniejszenia liczby koncesjonowanych sklepów detalicznych zostały uszczuplone. Powstały stąd zapasy towaru na składach i stąd płynie główny impuls do zracjonowania punktowego przydziałów włókienniczych. Skupiły się zresztą na składach artykuły nie znajdujące chętnych nabycia nawet na kartki. Okazało się bowiem, że produkcja z braku surowca nie może być dostosowana do potrzeb konsumenta. Zainteresowani hurtownicy sądzą, że przez zmianę systemu przydziału uda się im zbyć nadmierne zapasy; kontrola cen przy tym może być mniej efektywna niż przy dotychczasowym systemie. Nie należy oczekiwać poprawy w dziedzinie zaopatrzenia ludności w odzież - poprawić się może tylko rentowność operacji handlowych.

Przenoszenie przedsiębiorstw z Rzeszy do G.G. Akcja przenoszenia przedsiębiorstw z Rzeszy na teren G.G. trwa nadal. Przedsiębiorstwa niemieckie poszukują głównie lokali przemysłowych i gotowe są przewozić tu maszyny i nawet robotników. Motywy przenoszenia są często zupełnie różne. Z jednej strony, z Rzeszy uciekają przedsiębiorstwa, które są tam nieuznawane za "ważne dla gospodarki wojennej", licząc, że w G.G. kryteria te są stosowane mniej ostro, niż w Rzeszy i będą one mogły tu nadal egzystować. Do tego rodzaju przedsiębiorstw należą np. fabryki instalacji centralnego ogrzewania, przyrządów do oszczędzania benzyny w motorach spalinowych etc. Z drugiej strony, akcja ta obejmuje przed-

siębiorstwa przemysłu wojennego,prowadzące reperację materiału wojennego,wyrób części zapasowych i utylizujące złom wojenny.Motywem przenoszenia się w tych wypadkach są m.in. trudności transportowe Rzeszy, możliwość przybliżenia się do frontu, jakie daje położenie G.G. i oddalenia się od strefy bombardowanej.

Zbiórka miedzi. Na terenie G.G. rozpoczęto akcję zbiórki miedzi,która za przykładem Rzeszy, ma objąć nietylko złom, lecz i miedź znajdującą się w instalacjach i maszynach przemysłowych, i to zarówno nie czynnych, jak i czynnych.Miedź ta, ponieważ już wyczerpano możliwości zastąpienia miedzi przez aluminium w nowych wyrobach przemysłowych i pewne braki w aluminium niechybnie dają się już odczuwać,ma być użyta na reperację czynnych instalacji np. motorów elektrycznych.

Regeneracja złomu aluminiowego. W związku z brakiem aluminium w Rzeszy,/który wynika m.in. ze spadku wydobycia bauksytu w Jugosławii i we Francji/ jak słychać, są zakładane w Niemczech przedsiębiorstwa, regenerujące złom aluminiowy m.in. z samolotów strąconych na froncie. Tą samą produkcję regeneracyjną prowadzi się,według tychże źródeł niemieckich w zakresie stali szlachetnych, przez utylizację motorów ze strąconych samolotów itp. złomu wojennego.

Wznowienie akcji oczyszczania przemysłu chemicznego.Akcja Auskämmkommissionen w dziedzinie oczyszczania przemysłu chemicznego, która dotychczas obejmowała głównie fabryki perfumeryjno-kosmetyczne, zostanie w najbliższym czasie rozszerzona i wzmożona i obejmie inne działy tego przemysłu.

NOTOWANIA .

Kursy walut.Rozwój kursów walut w okresie od 18 grudnia 1942 r./Por. Biuletyn Nr. 15/16/ do 7 stycznia 1943 przedstawia poniższa tabelka:

	18.XII.42	3o.XII.42	5.I.43	7.I.43
Dolar złoty	263.-	295.-	31o.-	3o2.-
Rubel złoty	13o.-	145.-	154.-	151.-
Dolar papier.	67.-	92.-	1o2.-	98.-

Przyczyną zwyżki kursów w drugiej połowie grudnia była ucieczka od pieniądza w związku z sukcesami Rosji na froncie wschodnim oraz wojsk ang.-amerykańskich w Afryce.Gwałtowna zwyżka w pierwszych dniach stycznia spowodowana była tym,że niemcy zamieszkali w Gen.Gub.po powrocie z urlopu świątecznego z Rzeszy przywieźli znaczne kapitały własne rodzin i znajomych celem ulokowania w walutach i złocie.Również mieszkańcy Warszawy, którzy wyjechali na święta na wieś otrzymali zlecenia zakupienia walut i złota na znaczną kwotę.
Spadek popytu po dniu 5 stycznia wywołał lekką zniżkę kursów i dalszą słabą tendencję.Wreszcie zwyżka dolara papierowego spowodowana została nagłą zwyżką giełd szwajcarskich.
Dnia 7 stycznia 1943 kurs marki niemieckiej wynosił 2.9o,a asygnat kred.kas Rzeszy 2.25.Podawany przez nas kurs asygnat odnosi się do drobnych odcinków /poniżej 2o RM./,odcinki po 2o i 5o RM. mają kurs o kilkanaście punktów wyższy,gdyż prawnie obiegają nie tylko na ziemiach wschodnich, zajętych przez Niemcy,ale i na zachodzie,a więc także we Francji.W ciągu ostatniego półrocza znaczna ilość Francuzów przyjeżdża na teren Gen.Gub. i na ziemie wschodnie na roboty.Przywożą oni ze sobą dolary złote, oraz wyroby wełniane,galanteryjne i kosmetyczne, stosunkowo tańsze we Francji z powodu znacznych zapasów.Za sprzedawane towary kupują asygnaty kred,kas Rzeszy, jako dewizy dające się zrealizować na terenie Francji.Ponieważ robotnicy francuscy transportowani są grupami,kursy asygnat w wyższych odcinkach podlegają dużym wahaniom,a w razie przejazdu większej partii przez Warszawę dochodzą do poziomu marki niem. i nawet go przekraczają.

Kursy dolara na giełdzie w Zürichu. Ciekawym przyczynkiem do ogólnej oceny strategiczno-politycznej sytuacji wojennej są notowania kursów banknotów dolarowych w Zürichu, podawane przez prasę niemiecką. Przeglądając te notowania wstecz, możemy skonstatować, że jeszcze 2 listopada r.ub. płacono za dolar 2.66 fr.szw., 16-go listopada natomiast 3.2o a więc o 2o% więcej, w związku z dokonanym desantem w Afryce półn. Poziom ten utrzymuje się z pewnymi wahaniami do 7.XII r.ub./3.155 fr.szw/ i od tego dnia silnie podnosi się, osiągając 4.I kurs 4.12, a więc o 55% wyższy, niż w początku listopada. W obrotach warszawskich papierowy dolar podnosi się z 4o.- zł. w początku listopada do 96./7.I.43/, czyli o 14o%. Różnica ta w tempie wzrostu tłumaczy się jednak tym, że obecny poziom deprecjacji dolara papierowego w stosunku do złotego w Zürichu wynosi zgórą 5o%, podczas gdy w Warszawie ten stosunek kształtuje się powyżej 7o%. Inaczej mówiąc, dolar papierowy jest w stosunku do złotego dolara bardziej zdeprecjonowany w Warszawie, niż w Zürichu, gdzie zbliża się on do oficjalnego kursu dewizy dolarowej wynoszącego 4.31. Trzeba dodać, że warszawski kurs dolara jest wynikiem stałej tendencji do tezauryzacji, lokaty wolnej gotówki w złocie, i z drugiej strony intensywnych zakupów, dokonywanych przez niemców. Dlatego też rozpiętość tych dwu kursów jest i pozostanie zapewne wyższą, niż w Zürichu.

Giełda papierów wartościowych. Dnia 7 stycznia 1943 r. notowano: 4 1/2% Listy Ziemskie 135.- wobec 128.- w dniu 3o grudnia 1942 r./a 115.- w dniu 18 grudnia 1942 r. Por. Biuletyn nr.15/16/, 5% Listy Zastawne m. Warszawy 117.- wobec 1o6.- /97.-/; akcje Banku Polskiego 2oo.- wobec 19o.- /165.-/, z innych akcyj Lilpop 215.- wobec 21o.- /19o.-/, Ostrowiec 22o.- wobec 21o.- /2oo.-/, Norblin 22o.- wobec 2oo.- /2oo.-/, Żyrardów 2o5.- wobec 2oo.- /17o.-/Haberbusch 335.- wobec 33o.-/32o.-/; 3% Poż.Inwest. 49.- wobec 45.- /38.-/, 4% Poż.Dolarowa 49.- wobec 43.- /37.-/ inne pożyczki państwowe 37.- 39.- wobec 34.- 35.- /33.- - 35.-/ Zwyżka kursów papierów wartościowych budzi niezadowolenie władz niemieckich, świadczy bowiem - i to za pośrednictwem "oficjalnych" notowań o coraz to dalej idącej deprecjacji pieniądza. W świetle tych notowań wszystkie twierdzenia o ustabilizowaniu waluty w Gen. Gubernii okazują się zwyczajnym kłamstwem.

URUCHOMIENIE PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NA UKRAINIE?

Ze sprawozdań o stanie gospodarki przemysłowej na Ukrainie, zamieszczonych w prasie niemieckiej, możemy uzyskać potwierdzenie posiadanych przez nas wcześniej relacji. Tak więc w 3oo kopalniach prawie wszystkie szyby były kompletnie zniszczone. Zapasy na hałdach wynosiły tylko 2 mln. ton, były więc bardzo nikłe, odpowiadały bowiem ok.1o-dn. wydobyciu. Hałdy rudy żelaznej były natomiast znaczne, jednak produkcja dotychczas nie została uruchomiona / jak wiadomo z braku paliwa Rudy manganowej wysłano ok.165.ooo ton koncentratu do Niemiec, hałdy są znaczne. W całym przemyśle przetwórczym panuje pełne zniszczenie, odszukuje się maszyny. Sytuacja jest zwłaszcza cięższa w większych zakładach i w przemyśle metalowym. Lepiej przedstawia się ona w przemyśle chemicznym, i /słabym zresztą/ włókienniczym /dla których brak surowców/. Oczywiście chwalą się Niemcy podjętą odbudową. Z wyników jej widać, że tylko drobne, półprzemysłowe lokalne warsztaty mogły były być uruchomione i produkcja ich dotyczy raczej czynności reparacyjnych poza produkcją rzemieślniczą. Nadzieje więc pokładane na Ukrainie okazały się płonnemi.

ANGLIA I KARTELE.

Pod zwodniczym tytułem " Anglia wątpi w liberalizm" donosi prasa niemiecka o znamiennym zwrocie opinii angielskiej, cytując zresztą ustępy z "Times'a". Tak więc zwrot ten widać w tym, że uznaje się obec-

nie w Anglii za słuszną tezę,że "przewodniczące potęgi światowe mają nietylko prawa,lecz również i obowiązki w stosunku do słabszych państw" Obowiązki te polegają,jak wiemy,na ułatwieniu postępu gospodarczego, współdziałaniu w inwestowaniu nieuprzemysłowionych państw.Zwrot pojęć jednak daje się zaobserwować i w zakresie ustosunkowania się do zagadnień przemysłowych, gdzie porzuca się tezę "laisser-faire", i wychodzi się ze stwierdzenia,że rynek przemysłowy i ustrój przemysłu nie jest domeną wolnej konkurencji.Przewaga większych przedsiębiorstw kartele i prawa monopolistyczne czynią, że poszczególni przemysłowcy i zakłady nie mają równych praw rozwoju, że słabsi są wyzyskiwani przez silniejszych ku powszechnej szkodzie. Panuje nie wolna, lecz monopolistyczna konkurencja.Ci, którzy korzystają z przewagi mono - polistycznej na rynku nie podlegają przy tym żadnej kontroli społecznej.

"Kontrola społeczna oznacza coś innego, niż poddanie poszczególnego przedsiębiorcy uchwałom komitetu jego kolegów.Oznacza ona, że ramy,w jakich dany przemysł ma pracować,nie mogą być przez niego samego określane"Samorząd branżowy bez nadrzędnej kontroli wzmacnia tylko interesy grup przedsiębiorców ,nie gwarantuje natomiast równości partnerów, od której zależy wolnokonkurencyjność stosunków rynkowych.

Anglia dąży więc do tego,aby przez kontrolę społeczną,co niemcy niesłusznie ujmują jako socjalizm państwowy,dojść do wolnej konkurencji na rynkach przemysłowych.Program ten obejmuje,jak wiemy,kontrolę karteli i porozumień rynkowych,i polityki produkcyjnej większych przedsiębiorstw

Trzeba dodać,że zajęcie się tą kwestią opinii publicznej w Anglii spowodowało również i w Niemczech zainteresowanie temi zagadnieniami i wywołało próby uregulowania gospodarki kartelowej.Prasa niemiecka stara się wytłumaczyć,że poglądy angielskie wywodzą się z niemieckich źródeł.Gwoli bezstronności należy stwierdzić,że na zagadnienia konkurencji monopolistycznej zwrócono w Anglii uwgę pośród ekonomistów już w czasie Wielkiej Wojny,i teoria ta została opracowana przedewszystkiem przez Amerykanów i Anglików.Nazywamy ją "neoliberalizmem"

Liczba osób objętych ubezpieczeniem emerytalnym w G.G./bez Galicji/ przedstawiała się następująco:

	1935	1941
pracowników fizycznych	2.433.2 tys.	1.133.6 tys.
" umysłowych	341.6 "	17o.9 "

Wywłaszczenia na ziemiach zachodnich - objęły - wedle szacunków -257 tys. mniejszych gospodarstw rolnych, o łącznej powierzchni 1.761 tys. ha użytków rolnych.Odpowiada to około 1.4oo tys osób.Z tej liczby około 1o% młodzieży wywieziono do robót w Rzeszy,5o% ludzi gospodar - czo mniej wartościowych,ale zdatnych do pracy, zatrzymano na miejscu jako parobków, zatrudnionych u kolonistów niemieckich i na folwarkach wreszcie pozostałe 40%, obejmujące głównie dzieci, starców i ludzi nie nadających się do pracy, wywieziono do G.G. obecnie wysiedlenia w rolnictwie ziem zachodnich nie są już wykonywane w większym rozmia-rze, odczuwa się bowiem brak rąk do pracy.Trwa natomiast wywożenie na pracę w Rzeszy ludności miejskiej.

Rezultaty wywłaszczeń w rolnictwie ziem zachodnich. Wywłaszczenia objęły całość większej własności rolnej /prywatnej i publicznej/ na ziemiach zachodnich, która w większości wypadków zarządzana jest powier - niczo i przeznaczona w przyszłości dla zasłużonych uczestników wojny; stanowi to 2.o13 tys. ha użytków rolnych. Gospodarstwa mniejsze,od - dane Niemcom sprowadzonym ze wschodu obejmują 1.o74 tys ha użytków. Na upełnorolnienie gospodarstw należących do Niemców odebrano Pola - kom 666 tys.ha, wreszcie na zamianę użytkowania, t.j. głównie na za-lesienie wywłaszczono dotąd około 21 tys. ha.

Przed wojną wielka własność niemiecka obejmowała 561 tys. ha i mała własność 432 tys. ha użytków. Razem więc uległo wywłaszczeniu 3.774 tys. ha użytków,a w posiadaniu Niemców pozostaje obecnie 4.767 tys. ha użytków rolnych.Stanowi to około 75% użytków rolnych.Analogiczne oszacowania powierzchni całkowitej dają 7.591 tys. ha, tj. 82% po - wierzchni ogólnej.

NOTOWANIA.

Kursy walut. W drugim tygodniu stycznia br. wystąpiła na "czarnej" giełdzie ponowna silna zwyżka kursów walut.Dnia 15 stycznia br. pła - cono za dolara złotego 354.- wobec 3o2.- w dniu 7 stycznia br.,za rubla złotego 178.- wobec 151.-, za dolara papierowego 135.- wobec 98.- Dnia 16 stycznia 1943 r./w sobotę/ kursy obniżyły się: dolar złoty 344.- rubel złoty 17o.-, dolar papierowy 12o.- z dalszą słabą tendencją w związku z realizowaniem zysków kursowych przez spekulan-tów.W związku z dużym zapotrzebowaniem marek niemieckich kurs ich doszedł dnia 16 stycznia br. do 3.2o.Asygnaty Kredyt.Kas Rzeszy u - trzymały się na niezmienionym poziomie 2.25.

Giełda papierów wartościowych. Dnia 16 stycznia br. notowano: 4 1/2% Listy Ziemskie 144.- wobec 135.- w dniu 7 stycznia br., 5% listy m. Warszawy 125.- wobec 117.- 3% Poż.Inwest. 6o.- wobec 49.-, 4% Poż. Dolar. 59.- wobec 49.-, pozostałe pożyczki państwowe 43.- - 44,- wo-bec 37.- - 39.-,akcje Banku Polskiego 21o.- wobec 2oo.-, z innych akcji Lilpop 23o.- wobec 215.-, Ostrowiec 23o.- wobec 22o.- Norblin 225.- wobec 22o, Żyrardów 22o.- wobec 2o5.-, Haberbusch 34o.- wobec 335.-

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wzrost emisji obligacji przemysłowych w Niemczech. W r.ub. miał miej-sce w Niemczech gwałtowny wzrost kapitałów własnych spółek akcyjnych i spółek z ogr. odpowiedzialnością, przy jednoczesnym wzroście emi - sji obligacji przemysłowych.Spółki akcyjne zwiększyły swe kapitały o 4 miliardy RM.t.j. o 48% Sp. z Ogr.Odp. o o.8 miliarda RM. tj. o

133%.Emisja obligacji przemysłowych wyniosła 846 miln. RM.,w czem nie policzono operacji komersyjnych,wynoszących 318 miln.RM. Ta ogromna emisja została pokryta z całą łatwością do tego stopnia,że zgłaszane zapotrzebowania mogły być zaspokojone tylko częściowo.

Zjawiska te oceniać należy na tle znanych ograniczeń w dysponowaniu " wolną siłą nabywczą",a więc również oszczędnościami szerokich sfer społeczeństwa.Oszczędności tych nie można lokować w żadnych wartościach realnych, kierowane one są przeto do instytucji finansowych, w znacznym zakresie przymusowo i używane na finansowanie pożyczek wojennych, których emisja wyniosła w r.ub. około 2% miljrd RM. Z natury rzeczy lokaty te ponoszą zarówno ryzyko polityczne, jak i ryzyko walutowe, natomiast sumy ulokowane w przedsiębiorstwach przemysłowych są względnie zabezpieczone od tych ryzyk.Przebieg wypadków oznacza zatem zdecydowane uprzywilejowanie "silnych rąk" tj. większych przedsiębiorów i finansistów na niekorzyść świata pracy i właścicieli mniejszych warsztatów, unieruchomionych w toku akcji koncentracyjnej Min. Speera.

Obieg pieniężny krajów podległych Niemcom. Wzrasta stale w tempie przyspieszonym.W Protektoracie Czecho-Morawskim w r.ub. wzrósł o 8o5 miln. kor. do sumy 14.o89 miln. kor. przy jednoczesnym wzroście rachunków żyrowych o 242 miln. do sumy 1.666 miln. kor. Na Węgrzech obieg banknotów osiągnął rekordowy poziom 2.958 miln.pengo W Danji w końcu roku obieg wyniósł 983 miln. kr. wobec 843 miln. w roku poprzednim.Są to przejawy eksploatowania przez Niemcy krajów wasalnych, finansujących wojnę przy pomocy podatku emisyjnego, osłabiającego podstawy ich organizmów gospodarczych - podczas gdy w Niemczech samych finansowanie wojny przy pomocy emisji pieniądza stosowane jest z dużym umiarem. Zjawisko to wiąże się z obecnym stanem niemieckiego systemu clearingowego.Ponieważ dostawy towarowe z Niemiec ustały, kraje wasalne posiadają olbrzymie i stale rosnące zamrożenia swych należności od Rzeszy,zaś eksporterzy tych krajów muszą być finansowani dzięki emisji pieniądza,tem groźniejszej,że przeciwstawia się temu kurczenie obrotów towarowych.

Holendrzy i Włosi na Ukrainie, odgrywać mają rolę pomocników Niemców w "przyłączaniu do Europy" tego kraju, t.zn. opanowywaniu go przez Rzeszę.Holendrzy, ze względu na przynależność do szczepu Germańskiego, mają być osiedlani na zdobytych terenach,a głównie - jak się zdaje - na polskich ziemiach wschodnich, natomiast Włosi ograniczyć się mają do uruchamiania przedsiębiorstw przemysłowych, a zwłaszcza komunikacyjnych.

W wykonaniu tych planów zawarto w lipcu r.ub. t.zw. układ Funk-Riccardi, który rozwinięty ma być w dwudziestoletnim planie uruchamiania przedsiębiorstw włoskich na Ukrainie.Plan ten jest obecnie opracowywany w szczegółach.

Współpraca z Holandią wyszła już poza sferę planów.Osiedlono już pewną liczbę Holendrów, głównie w rolnictwie i przemyśle spożywczym.Ostatnio utworzono w Równem "Werkdienst Holland G.m.b.H." którego zadaniem jest opieka nad osiedleńcami holenderskimi, oraz organizowanie i przesiedlanie przedsiębiorstw.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Możliwości sowieckiego przemysłu wojennego. W Bruesseler Zeitung z dnia 28 grudnia ub.r. zamieszczony został interesujący artykuł niejakiego Dra Jungermanna pod znaczącym tytułem:"Bożek całej generacji", omawiający rozwój produkcji wojennej w Sowietach.Naiwny czytelnik niemiecki, któremu nieraz wmawiało się już o ostatecznej klęsce gospodarczej i militarnej Sowietów, z przerażeniem zapewne dowie się o gigantycznych zakładach zbrojeniowych rozbudowanych ostatnio za Uralem.

Autor artykułu z wyraźną melancholią przypomina decydujący udział techników niemieckich i amerykańskich w rozwoju rosyjskiego przemysłu traktorowego, który zczasem łatwo przestawił się na produkcję tanków i sprzętu wojennego.Naj większe zakłady, produkujące początkowo traktory powstały w Charkowie,Stalingradzie i Czelabinsku /za Uralem/.W r.1937 zakłady Charkowskie produkowały już 8 tanków i 15 traktorów dziennie.Technicy i robotnicy niemieccy opuścili Charków dopiero w r.1934,a w r.1936 ostatni inżynier amerykański, Anderson.W tym roku zakłady Charkowskie przestawiły się niemal zupełnie na produkcję wojenną, tj. czołgów,armat, motorów samochodowych.Od 1937 r. miała produkcja Charkowska wzrastać o 100% rocznie a w samym 1941 r. zarządzono zwiększenie produkcji o 400%.

Zakłady w Czelabinsku są największe i najbardziej nowoczesne /uruchomiono je w r.1934/.Mają zatrudniać 20.000 robotników i produkować dziennie 100 traktorów.W ostatnich latach również i te zakłady przestawiono na produkcję wojenną.

Autor przestrzega przed błędnym poglądem,że zakłady w Charkowie mogą być uruchomione wkrótce na rzecz Niemiec.Zniszczeniu uległy niemal wszystkie urządzenia, których Sowiety nie zdążyły ewakuować. W jednej tylko fabryce wykopano 900 min założonych przez bolszewików.Całe lata upłyną, zdaniem autora, zanim produkcja zakładów Charkowskich będzie uruchomiona w całości, narazie jednak rozpoczęto już w małej skali produkcję traktorów i różnych częci pomocniczych.

Powyższy artykuł rzuca nieco światła na zagadnienie sowieckiego potencjału, zagadnienie mało znane, będące znakiem zapytania dla większości polityków europejskich, a odgrywające decydującą rolę w obecnych zmaganiach niemiecko-sowieckich.Stosunkowo największa wydajność zakładów w Czelabinsku w porównaniu z utraconymi dla Sowietów fabrykami w Charkowie i Stalingradzie,uzasadnia twierdzenie o istniejących jeszcze wielkich możliwościach produkcyjnych Rosji W tych warunkach wydaje się,że pomoc anglo-amerykańska,przynajmniej w dziedzinie tanków, nie jest decydująca dla przebiegu walk na froncie wschodnim.

Po przystąpieniu Brazylji do wojny została sprolongowana na 3-ci rok "umowa kawowa" ze Stanami Zjednoczonymi, które kupują wstecz do zbiorów 1941/42 umówioną kwotę,bez względu na możliwości odstawy.Chodzi tu o zakup 12.5 mln. worków za 154 mln. dol.Zakupują one pozatem 57% bieżących zbiorów kakao i zapasy orzecha ziemnego ze zbiorów 1942.O wielkości tych zakupów świadczy fakt,że produkcja kawy w Brazylji w r.1938/39 wyniosła 1400.000 ton,a obecne zakupy 7.500.000 ton, czyli 53.5%.

W wyniku zobowiązania angielskiego zakupu zapasów wełny w Australji dokonano tych zakupów na 192 mln. funtów,licząc od początku wojny, po przeciętnej cenie 13.81 pensów za 1 lb. wełny surowej.Ceny ostatnio zostały podniesione o 5%, rząd ponosi również koszty transportu i ubezpieczenia.Zwyżka cen zakupu nie zostanie przerzucona na konsumenta,a obciąży rząd angielski.

Nowe sposoby konserwowania masła zostały wynalezione w Kanadzie.Polegają one na odwodnieniu masła, dzięki czemu zmniejsza się jego waga, objętość i podatność na zepsucie.Masło w ten sposób przygotowane może być przewożone bez urządzeń chłodniczych, zaś na miejscu konsumcji przy pomocy prostej procedury mogą mu być nadane pierwotne właściwości.Wynalazek ten może mieć rewolucyjny wpływ na handel między - narodowy masłem, w szczególności zaś utrudnić konkurencję europejskich dostawców masła z krajami zaoceanicznymi.

Znany szwedzki ekonomista E.Lindahl złożył szwedzkiemu ministrowi skarbu swą opinję w sprawie jednorazowej daniny majątkowej przeznaczonej na pokrycie długu państwowego z tytułu dokonanych zbrojeń. Inicjatywa i projekt powstał w r.194o w parlamencie szwedzkim.Danina w wysokości 1o% majątku dotknęłaby posiadaczy majątku ponad 2o tys.koron i powinnaby w-g Lindahla przynieść około 2 mrd.koron.Te - orja ekonomiczna nie może dyktować postępowania - zastrzega Lindahl, jako teoretyk, jednak pozwala stwierdzić,że ta jednorazowa danina obniżyłaby obciążenia skarbowe, a zwłaszcza średnich i drobnych posiadaczy majątku i nie obciążałaby,jak obecne wysokie obciążenia sił produkcyjnych kraju.Korzyści te dałyby się odczuć tylko przy zwyżkowej konjunkturze.

We Włoszewch wstrzymano sprzedaż nowych samochodów z natychmiastową ważnością.Zapewne zostało to spowodowane zbombardowaniem fabryk w Turynie etc.

"Financial Times" podaje sprawozdanie z działalności United States Commercial Corp., równoległą instytucję z United Kingdom Commercial Corp..Ta angielska instytucja jest instytucją prawa publicznego,na - tomiast amerykańska instytucją rządową z odpowiednimi pełnomocnictwami i przywilejami.Zajmuje się ona importem surowców etc. w porozu - mieniu z Board of Economic Warfare,a zwłaszcza zakupem surowców w celu uniemożliwienia zakupów ich przez Niemcy.Odbywa się to w Hiszpanji, Portugalji, Turcji etc.

W ciągu września płynny dług państwowy Rzeszy podniósł się o 3.9 mrd RM. głównie w pozycji bezprocentowych obligów skarbu i wekslach skarbowych.

Maszyny używane i importowane do Rzeszy zostały zrównane z maszynami nowymi w zakresie zezwoleń na nabycie i instalację, które wydaje się tylko wówczas,gdy jest to potrzebne ze względu na cele wojenne, po uprzednim zbadaniu każdego poszczególnego wypadku.W ten sposób rozszerzono zakres i ujednolicono postępowanie w dziedzinie inwesty - cyj maszynowych, ograniczając je tylko do przemysłu wojennego, a nawet gdy chodzi o maszyny używane i sprowadzone z krajów okupowanych.

Wszystkie zapasy drzewa zamorskiego w jakiejkolwiek postaci, zostały zabezpieczone /beschlagnahmt/.Rozporządzać wolno niemi tylko za odpowiednim zezwoleniem.Świadczy to o wyczerpywaniu się i tych zapa - sów surowcowych.

Dochód społeczny Stanów Zjednoczonych /należy odróżnić to pojęcie od globalnej wartości produkcji/ wynosi w r.1942 - 117 mrd.dol.i w r.1943 według wszelkich przewidywań osiągnie poziom 135 mrd.dol.W-g tychże oficjalnych szacunków wyniósł on w r.1941 - 95 mrd. i w r.4o - 77 mrd. w r. zaś 1939 ok. 7o mrd. dol. Mamy więc tu około dwukrotny wzrost w okresie 1939-1943 i wzrost w wys. 15% w okresie 1943 - 1942.

oooo0oooo

-